

KURJER RADOMSKI

Rok II.

WYDAWNICTWO INFORMACYJNE
WYCHODZI 3 RAZY W TYGODNIU.

Nr. 13.

Ustanowienie Centrali Gospodarczej w Krakowie

Wszelkie towary muszą być zgłaszane w Centrali.

Kraków, 29 stycznia.

Generalny Gubernator wydał ważne zarządzenia, mające na celu zapewnienie wyżywienia ludności na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zarządzenia te postanawiają, że produkty rolnicze i artykuły spożywcze, bądź wytworzone w kraju, bądź sprowadzone z terenów, objętych wspólną granicą celną, muszą być zgłaszane w nowoutworzonej „Centrali Gospodarczej” w Krakowie. Zgłoszenie to ma nastąpić przed sprzedażą tych artykułów odbiorcy! Centrala Gospodarcza ma za zadanie współdziałać zgodnie ze wskazówkami Generalnego Gubernatora w dozorowaniu i właściwym opodatkowaniu obrotu produktami rolniczymi i środkami spożywczymi. W szczególności działalność ta dotyczyć będzie:

1) równomiernego i dostatecznego zaopatrzenia terenu Gen. Gubernatorstwa w środki żywności, w drodze wyrównywania różnic między okolicami, posiadającymi nadmiar i okolicami, cierpiącymi na brak tychże artykułów,

2) przydziału towarów dla instytucji, trudniących się przerabianiem, przekształcaniem i rozdziałem artykułów pierwszej potrzeby,

3) zgodnego z potrzebami magazynowania i przechowania,

4) zapewnienia koniecznych środków zaopatrzenia, należnych Armii, Oddziałom Partii, Policji, Straży Celnej, Oddziałom Służby Pracy i Urzędowi Gen. Gubernatorstwa.

Środki spożywcze i artykuły rolnicze, zarówno pochodzące z terenu Gen. Gubernatorstwa, jak i Rzeszy Niemieckiej, zagranicy i okolic, nie objętych wspólną granicą celną, należy zaofiarować do nabycia Centrali Gospodarczej i to przed sprzedażą lub zamianą ich z wolnej ręki. To samo dotyczy wszystkich towarów, wytwarzanych na terenie Gen. Gubernatorstwa, lub stosownie do potrzeby przerabianych. Centrala Gospodarcza może wyłączyć od ograniczeń, nałożonych temi postanowieniami zarówno pewne artykuły, jak i ich obrót z pewnymi instytucjami, oraz pewne rodzaje obrotu. Ponadto Centrala Gospodarcza ma prawo sprowadzania na własną rękę artykułów spożywczych i rolniczych. Ma ona

prawo do przyjmowania zaofiarowanych jej przymusowo artykułów, nie ma jednak obowiązku nabycia ich. W razie nie przyjęcia przez Centralę, towar może być w sposób stosowny sprzedany, zamieniony, przerobiony, lub w inny sposób zużyty. Centrala zobowiązana jest za przyjęty artykuł uścić odpowiednią zapłatę: na życzenie odbiorcy w miejsce zapłaty pieniężnej może nastąpić zapłata w towarach, w szczególności w artykułach, stanowiących główne zapotrzebowanie wsi.

Przedsiębiorstwa i instytucje obrabiające i przerabiające, jak i kupcy, związki gospodarcze oraz składnice towarowe,

przyjmujące na skład na terenie Gen. Gubernatorstwa za zapłatą lub bezpłatnie artykuły spożywcze i rolnicze, zobowiązane są niezwłocznie donieść na piśmie Centrali Gospodarczej o stanie magazynowania, oraz o wszelkich wpływach i rozchodach towarowych. Centrala Gospodarcza ma prawo wglądu w księgi i obroty instytucji, zajmujących się wymianą i wytwarzaniem artykułów spożywczych. Centrala ma również prawo powoływania do życia na własną rękę przedsiębiorstw gospodarczych względnie udziału w tychże.

Zarządzenia Centrali Gospodarczej mogą być przeprowadzane w razie konieczności przy użyciu przymusu policyjnego. Wszystkie powyższe przepisy nie dotyczą zasad, regulujących zarząd i produkcję monopolii, wytwarzających poszczególne artykuły spożywcze i gospodarcze.

Ustalenie nowych cen w handlu detalicznym

Ochrona ludności pracującej przed lichwą.

By ochronić ludność pracującą Generalnego Gubernatorstwa przed wyzyskiem przez pobieranie wygórowanych cen, wydał Generalny Gubernator dla zajętych obszarów polskich, Minister Rzeszy Dr. Frank, pierwsze rozporządzenie o ustaleniu cen na artykuły pierwszej potrzeby dla ludności pracującej. Jak z wyrobów wymienionych w tym rozporządzeniu wynika, objęte nim zostały przedewszystkiem towary, potrzebne dla wyrobu ubrań i narzędzi pracy dla polskich robotników i chłopów. Rozporządzenie to jest więc uzupełnieniem wydanego ostatnio przez kierownika wydziału dla wyżywienia i rolnictwa przepisu wykonawczego, regulującego ceny na artykuły żywnościowe.

Rozporządzenie ustala dla sprzedaży detalicznej konsumentowi następujące ceny wytyczne:

- a) Materiały wełniane dla mężczyzn za metr Zł. 14.— 20.—
b) Materiały wełniane dla kobiet za metr Zł. 7.50 14.—

- c) Ubranie robocze dla mężczyzn (ubranie drylichowe) za sztukę Zł. 17.— 25.—
d) obuwie robocze dla mężczyzn za parę Zł. 20.— 28.—
e) obuwie robocze dla kobiet za parę Zł. 17.— 24.—
f) długie buty dla mężczyzn i kobiet za parę Zł. 38.— 56.—
g) pończochy wełniane dla mężczyzn za parę Zł. 3.—
h) pończochy wełniane dla kobiet za parę Zł. 3.50
i) Żelazo w sztabach na podkowy drut i inną galanterię żelazną za klg. Zł. 0.45
k) szpadle za sztukę Zł. 4.50
l) łopaty za sztukę Zł. 5.50
m) widły do układania słomy, siano za szt. Zł. 4.50
n) motyki i kopaczki za sztukę Zł. 4.50
o) siekiery ręczne za sztukę Zł. 5.—
p) sierpy za sztukę Zł. 2.50
q) kosy za sztukę Zł. 4.—

Wezwanie Generalnego Gubernatora do ludności polskiej.

Generalny Gubernator Dr. Frank wydał następującą odczwę do ludności polskiej:

Rzecz niemiecka potrzebuje kilkadziesiąt tysięcy robotników rolnych i fachowców, znających się na rolnictwie, którzy chcą skorzystać z możliwości wyjazdu na dogodnych warunkach. Już przed wojną wyjeżdżało kilkaset tysięcy robotników rolnych corocznie do Niemiec.

Wzywam więc wszystkich zdolnych do pracy ludzi, którzy się znają na rolnictwie, do zgłaszania się w urzędach pracy, celem zatrudnienia ich na posiadłościach rolnych w Niemczech. Wszyscy zdolni do pracy, którzy od urzędów pracy otrzymują zapewnienie, są zobowiązani do natychmiastowego zgłoszenia się.

W pierwszym rzędzie mają się zgłosić mężczyźni i kobiety w wieku od 16-tu do

50-ciu lat. Małorolni, którzy zatrudniają dosyć osób dla uprawy własnej roli, mogą się tak samo zgłosić. Pracownicy rolni mają możliwość ze swych zarobków tyle przekazać do Generalnego Gubernatorstwa, ile ich rodziny potrzebują do życia. Zdolni do pracy będą osobami pociągami bezpłatnie przewożeni do Niemiec. Władze niemieckie starają się o dobre wyżywienie i mieszkanie. Członkowie jednej rodziny będą ulokowani według możliwości na tem samem miejscu.

Zgłoszenia muszą się odbyć przy urzędach pracy w Generalnym Gubernatorstwie bezzwłocznie.

Kraków, dnia 25 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator
dla zajętych obszarów polskich
Dr. Frank

W Małopolsce wschodniej niema wojsk niemieckich.

Jednego dnia zatopiono 20.000 ton.

Komunikat wojskowy.

Berlin, 28 stycznia.

Naczelné dowództwo niemieckich sił zbrojnych podaje do wiadomości:

Na zachodzie działalność oddziałów wywiadowczych i artylerii oraz loty strażnicze i wywiadowcze nad granicą francusko-niemiecką.

Stale skuteczna niemiecka akcja na morzu spowodowała 25 stycznia zatopie-

nie 20.000 ton. Oprócz tego zatopila niemiecka łódź podwodna na wysokości Porto dwa parowce z angielskiego konwoju.

Wiadomości, rozsiewane przez prasę angielską, jakoby wojska niemieckie znajdowały się we Wschodniej Małopolsce, zajętej przez Rosjan, są nieprawdziwe.

Urzędowa publikacja niemiecka

w związku z francuską żółtą księgą.

Berlin, 27 stycznia.

Urzędowo donoszą (trzecia urzędowa niemiecka publikacja w związku z francuską żółtą księgą):

Francuska żółta księga usiłuje odnowa wojnę, którą Anglia rozpętała, przedstawić, jako wojnę obronną i wmówić światu stałą wolę pokoju ze strony Francji.

Wobec tego ogłasza się poniżej dwa sprawozdania niemieckiego chargé d'affaires w Paryżu z kwietnia 1939, które z całą jasnością odkrywają życzenia, zamiary i cele grupy zwolenników wojny, która była w rządzie francuskim młarodajną.

W tym sprawozdaniu oddane oświadczenia francuskiego ministra marynarki Campinchi mają o tyle większe znaczenie, że tenże zajmował w gabinecie francuskim specjalne i decydujące stanowisko. Korsykański poseł Campinchi jest jedną z mia-

rodajnych osobistości z pomiedzy radykalno-socjalnych, czołowej francuskiej partii rządowej. W jej frakcji parlamentarnej odgrywał on wielką rolę, zanim został przez Deladiera mianowany ministrem marynarki. Jako szef ministerstwa marynarki, Campinchi zawlezał bliskie i pełne zaufania stosunki z najwyższymi kołami wojskowymi i marynarki i był przedstawicielem ich zapatrywań we francuskim gabinecie. Jego wywody zatem należy przyjąć, jako autentyczny wyraz zapatrywań rządu francuskiego.

Niemiecki chargé d'affaires w Paryżu do urzędu spraw zagranicznych.

Paryż, 10 kwietnia 1939 r.

Francuski minister marynarki Campinchi wyraził się wobec mojego męża zaufania, którego znam, jako pewnego czoł-

(dalszy ciąg na str. 3)

KUPCY.

Zgadzajcie tylko przepisowych cen. Za kaźden wyzysk wobec kupującego zostanie surowo ukarani.

KUPOJĄCY.

Zważajcie na to, by płaćć tylko ceny przepisowe. Donoście natychmiast policji, jeżeli ktoś zażąda od was wyższych cen. Kombinatorów i paskarzy trzeba unieszkodliwić. Leży to w waszym interesie!

ROLNICY.

Dostarczajcie wasze towary na rynek. Utrzymujcie wyznaczone ceny. Donoście policji o kaźdym, kto towary masowo skupuje w celach spekulacyjnych i gromadzi zapasy.

WŁAŚCICIELE FURMANEK.

Niedostarczajcie waszych wozów i koni kombinatorom i spekulantom dla transportu środków żywnościowych, paszy i innych towarów. Nawet za najwyższą zapłatę nie pozwólcie się namówić do pomagania tym niesumieinnym elementom w ich brudnym procederze.

Wasze wozy i konie stawiajcie do dyspozycji Zarządowi Lasów i innym urzędom. Drzewo trzeba wywieźć z lasów. Węgiel must być zwieziony. — Przysłuchajcie się w ten sposób Administracji i Narodowi!

Dla zwalczania, podbijania cen wydał Generalny Gubernator rozporządzenie, które z dniem dzisiejszym wchodzi w życie. Kto się temu rozporządzeniu przeciwstawia będzie, kto nie wypełni rozporządzeń, podlega karze śmierci.

Koniec już z kombinatorami i paskarzami, bez względu na to, z jakich koł oni pochodzą.

Pogotowie Ochotniczej

Straży Pożarnej tel. Nr. 14-30.

Bukareszt oburzony na pogroźki Londynu.

Bukareszt, 28 stycznia.

Debaty, przeprowadzone w ostatnich dniach w prasie państw zachodnich na temat rumuńskiej nafty, pogroźki Londynu, że zastosuje represję, o ile Rumunia nie przestanie dostarczać ropy do Niemiec, a w końcu cały kompleks zagadnień, dotyczących rozszerzenia wojny na południowy wschód, zwróciły uwagę Rumunii na niebezpieczeństwa, na które niema ona zamiaru się narażać, ponieważ nie życzy sobie ponosić ciężarów wojny Anglii z Niemcami. Przez cały kraj przechodzi fala oburzenia i protestów. Nikt nie pragnie zamienić dotychczasowej polityki neutralności na niepewną przyszłość.

(dalszy ciąg ze str. 2)

wieka, w tych dniach z wielką otwartością o swoich zapatrywaniach na sytuację polityczną. Mój mąż zaufania donosi mi o tem co następuje:

„Traktowanie Czecho-Słowacji przez Niemcy dowodzi—tek się rozwodził Campinchi—że Führer zaprzysiągł się polityce, od której już odstąpić nie może. Ale nawet gdyby się Führerowi przyznało zamiar, że się zadowoli obecnym stanem rzeczy, to nie byłoby to argumentem, któryby przemawiał za utrzymaniem pokoju—Europa została przez politykę Niemiec, przede wszystkim przez usunięcie Czecho-Słowacji, tak dalece wyprowadzona z równowagi, że hegemonia Niemiec zbliża się w niebezpiecznym tempie do urzeczywistnienia. Dla Europy zatem pozostaje li tylko alternatywa, albo taką hegemonię Niemiec bezwzględnie przyjąć, albo jej się przeciwstawić. Anglia i Francja są gotowe i zdecydowane, zrobić to ostatnie.

To byłyby powody, dlaczego on, Campinchi, uważa od tygodni wojnę, jako nieuniknioną.

Jest mu wiadome, że Niemcy się wojny nie boją, i to specjalnie dlatego, że myślą,

iż ją przez swoją przeważającą broń powietrzną w najkrótszym czasie zwycięsko zakończą. To zapatrywanie jest niebezpieczną iluzją. Niemcy są dzisiaj słabsze, aniżeli w przededniu wojny światowej i będą miały nie tylko kraje europejskie, lecz za jedynym wyjątkiem Włoch i Japonii, cały świat przeciwko sobie.

Wynik wojny będzie zatem bezwzględnie klęską Niemiec. W tym razie atoli będzie im narzucony pokój, wobec którego pokój wersalski niczem nie był. Traktat pokojowy, który zakończy najbliższą wojnę, musi wypaść podług wzoru pokoju wersalskiego, t. zn. Rzeszę zupełnie rozczłonkować i rozdzielić na jej części składowe. Tylko wtedy można mieć nadzieję pokoju na stonkownie długi czas.

Uważano często, że przewodnie koła wojskowe Francji lękały się wojny. To zapatrywanie jest fałszywe. On, Campinchi, pozostawał w czasie wrześniowego przełomu w stałym kontakcie z generałem Gamelin i może zapewnić, że tenże jaknajostrzej sprzeciwiał się zostawieniu Czecho-Słowacji w odosobnieniu. Dopiero przed niedawnym czasem odbyła się rozmowa pomiędzy ministrami obrony Krajowej i

przedstawicielami sztabu generalnego, przy czem generał Gamelin nie tał się ze swoim zapatrywaniem. Generał Gamelin jest zdania, że strategiczna i militarna sytuacja Francji, jakkolwiek w ostatnich czasach poniosła niemałe osłabienia, jednakże „nie pozwala powątpiewać o korzystnym wyniku wojny.”

Wywody Campinchiego są znamienne wobec tego, że opinia tutaj w szerokiej mierze była opanowana myślą o nieuniknionej wojnie. Program rządowy, jak na to wskazują zarządzenia tymczasowe, podporządkowuje wszystko celom obrony krajowej i powiększeniu zbrojeń. Również w parlamencie, jako też pomiędzy ludnością od czasu wydarzeń marcowych w Czechach nie odzywa się żaden głos przeciwny temu, jak to jeszcze miało miejsce podczas kryzysu wrześniowego Brüner.

(dalszy ciąg nastąpi).

Zwyżka temperatury w centralnej Rosji.

Nadzwyczajnie silne mrozy w centralnych okęgach Rosji europejskiej, od wczoraj zmniejszyły się. Obecnie w Moskwie temperatura wynosi od 12 do 18° mrozu.



JAK ZGINĘŁO PAŃSTWO POLSKIE skutkiem zdrady Anglii

Reportaż Rudolfa Stache.

(dalszy ciąg)

Mieszkańcy Warszawy zapewne zorientowali się w tej beznadziejnej sytuacji, gdy ambasador brytyjski opuścił Warszawę we wczesnych godzinach porannych dnia 5 września.

„Anglia zdradziła nas!” zabrzmiało po raz pierwszy na ulicach Warszawy. Masy ludzi zgromadziły się pod gmachem ambasady i usiłowały zdemolować budynek. W ciągu następnych dni słyszano się coraz więcej przekleństw pod adresem Anglii. Potem wreszcie tłumy wtargnęły do budynku ambasady i podłożyły ogień. Wkroczyły wówczas oddziały wojska i policji, które ogień ugasiły.

Strach padł na Warszawę.

Nastroj antyangielski wzrastał!

Wszędzie, gdzie tylko rozpoznano Anglików — napadano na nich. Lud mścił się za zdradę. Lud odpłacał się w ten sposób Anglii za to, że jego synowie musieli wyruszyć na wojnę za Anglię.

Wymowne sprawozdanie z rozgoryczenia ludu polskiego wobec Anglii podał sprawozdawca szwedzkiego pisma „Dagens Nyheter”. Píše on: „Każdy nowy dzień przynosił z sobą bomby i pożary

a Anglia milczała i milczała także Francja. Wśród dręczącej ciszy patrzyła Polska na swoje osamotnienie, jak na wielkie nieszczęście. Jeszcze w niedzielę pytała mi się zaniepokojona służąca, co uczynią Francja i Anglia. Jej syn został powołany do wojska ostatnim rozkazem mobilizacyjnym. Jego życie zależało od tego, co postanowią mocarstwa zachodnie. W każdym spojrzeniu widzi się rozczarowanie. Rozczarowanie i zdziwienie. Pytano się: „Czy rzeczywiście pozostawiono nas własnemu losowi?”

A Anglia rzeczywiście pozostawiła Polskę jej własnemu losowi.

Dnia 6 września o godz. 21 radio angielskie ogłosiło komunikat: rząd polski przeniósł się z Warszawy do Lublina.

Wiadomość tę usłyszano i w Polsce. Na ulicach Warszawy ludzie patrzyli na siebie przerażeni oczyma. Wiadomości angielskie, które dotychczas słyszano były zatem nieprawdziwe, jeśli ta nowa wiadomość zgodna jest z istotnym stanem rzeczy?

Wiadomość ta została potwierdzoną!

Anglia po raz pierwszy powiedziała Polsce prawdę!

W nocy 7 września, o godz. 2.36 nad ranem także i radio warszawskie podało do wiadomości ludności polskiej fakt, że rząd uciekł i że dotychczasowi władcy nie mają zamiaru wytrwać do ostatku wśród własnego narodu. Odnosna wiadomość, podana przez Polskie Radio brzmiała krótko: „Obywatele, rząd opuścił Warszawę!”

Szyderstwo Anglii.

Jak pomoc obiecana przez radio, wyglądała w rzeczywistości.

Odezwa powtarzana była z ust do ust po całej Warszawie.

Należy nerwy trzymać na wodzy i nie wierzyć plotkom! tak przecież brzmiał dosłowny tekst odezwy. Wojna nie jest romantyczną przygodą, ale poważnym wydarzeniem! Zachować spokój i oszczędzać nerwy. Wojna może trwać jeszcze długo!

Było jawnym szyderstwem domagać się od mieszkańców Warszawy, aby oszczędzali nerwy. Tchórzliwi władcy, którzy uciekli w bezpieczne miejsce mieli wiele sposobności do odzyskania spo-

Zgon Kazimierza Tetmajera.

W Warszawie zmarł znany poeta i powieściopisarz Kazimierz Przerwa-Tetmajer, ur. w r. 1865 w Ludźmierzu, pow. nowotarskiego. Ukończył gimnazjum w Krakowie, studia filozoficzne odbywał na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kazimierz Tetmajer był niegdyś jednym z czołowych poetów grupy pisarzy, występującej pod mianem „Młoda Polska” i wraz z Rydlem i Wyspiańskim nadawał ton całej ówczesnej poezji krakowskiej i całemu życiu umysłowemu Krakowa.

Tetmajer był przede wszystkim poetą Podhala, które nade wszystko ukochał. Miłość ta tknie ze wszystkich jego poezyj. W latach 1891 — 1910 wydał Kazimierz Tetmajer osiem tomów. Jest on autorem całego szeregu powieści, jak „Anioł śmierci”, „Zmarzenie”, „Janosik Nędza Litmanowski”, „Maryna z Hrube-go”, „Ochlań”, „Panna Mery”, „Romans panny Opolskiej”, „Na skalnem Podhalu”, „Król Andrzej”, „Gra fal”, „Koniec epopei”, „Waterloo”, „Legenda Tatr” i in.

Tetmajer przed kilku laty stracił syna, po którego śmierci poeta nie mógł otrząsnąć się z rozpacz i przygnębienia. Obecnie śmierć położyła kres jego cierpieniom.

Paryż przeciwko Węgrom

Niepohamowane ataki na Wenecję — Budapest ma być onieśmielony.

Bruksela, 28 stycznia.

Dopóki w Paryżu pokładano nadzieję, że przez nieobowiązujące obietniczki tak- że Węgry można wciągnąć w krąg polityki według paryskiego wzoru, dopóty występowano na Węgrzech pod maską pokojowego i rozsądnego rewizjonizmu. Dzisiaj jednak, zwłaszcza po rokowania- niach weneckich, maska ta opadła.

Dzisiaj znów uważa się, że nadszedł czas, by Węgry onieśmielić groźbami. Tak więc czytamy w pewnym, trzema gwiazdkami oznaczonym artykule „Ordre”, że polityka zewnętrzna Węgier jest conajmniej dwuznaczna. W każdym bądź razie nie jest ona ani jasna, ani zadawalająca. Kraj ten nie przestaje zapewniać, że jego stosunki opierają się na ścisłej przyjaźni z Niemcami. Poza tem wyobrażają sobie Węgrzy, że mimo to znajdują zrozumienie w Europie zachodniej dla swych rewizjonistycznych roszczeń, wysuwanych szczególnie wobec Rumunii. Czyżby zapomnieli, że Francja i Anglia wszystkie granice Rumunii bez wyjątku zagwarantowały? Czy jeszcze nie wiedzą, że Francja i Anglia prowadzą wojnę w imię wierności traktatom,

uczciwości i ludzkiej godności przeciwko Niemcom i ich otwartym lub ukrytym sprzymierzeńcom?

Tę niecną grę tego tak rycerskiego narodu trzeba przeciąć w momencie, kiedy w grę wchodzi losy wolności ludzkiej i chrześcijaństwa, a nie tylko kilka słupów granicznych.

Epidemia grypy w angielskim korpusie ekspedycyjnym.

Bruksela, 29 stycznia.

Podróźni, przybywający z Francji do Belgii, opowiadają, że na dworcach kolejowych St. Quentin i Cambrai zbudowano liczne szpitale. Na ich pytania, czy na froncie toczą się większe walki, odpowiedziano im, że w angielskim korpusie ekspedycyjnym grasuje epidemia grypy. Liczba chorych dochodzi do 50% stanu liczebnego korpusu.

Jugosłowiański kontrtorpedowiec zatonał.

Beograd, 27 stycznia.

Jugosłowiański kontrtorpedowiec „Ljubljana” został, przy wjeździe do portu wojennego Szibenik, rzucony na rafę między dwoma wyspami i tak ciężko uszkodzony, że nie długo potem zatonał. Załoga, licząca 138 ludzi, została uratowana, z wyjątkiem inżyniera-maszynisty.

koju. A tymczasem w Warszawie nieodpowiedzialni ludzie pędzili lud w otchłań nieodgadnionego losu.

Anglia jeszcze w tym czasie nie zaprzestała nagrawać się z ludności Warszawy w niegodziwy sposób. W dn. 7 września radio warszawskie podało następującą wiadomość: „Nasi sojusznicy nie tylko pomagają nam przez siły wojenne na zachodzie, ale także obiecują nam na falach eteru męstwo i ufność. W dniu dzisiejszym radio angielskie rozpoczyna nadawanie wiadomości w języku polskim. Inauguracją tych polskich audycji, będzie przemówienie ambasadora polskiego w Londynie Raczynskiego...”

Anglia więc zdecydowała się przyjść Polsce z pomocą w eterze. Wyglądało to jednak zupełnie inaczej, niż się ogólnie w Polsce spodziewano. Anglia wysłała fale radiowe zamiast eskadr bojowych samolotów!

Raczynski, który w polskiej ambasadzie w Londynie utworzył swego rodzaju złośliwą centralę okropności i rozpowszechniał podburzające kłamstwa z Anglii na Polskę, powiedział w swym przemówieniu, wygłoszonym w polskim języku przez radio londyńskie: Wielka Brytania będzie starała się możliwie w jaknajkrótszym czasie powiedzieć Polsce prawdę!

Ala prawda, głoszona przez Anglię stała się coraz bardziej nieistotną. Już w pierwszej audycji znowu okłamano lud polski. Anglia zakomunikowała bowiem, że wojska polskie na całym froncie utrzymały swoje pozycje. Cel tej wiadomości był zupełnie przejrzysty: Anglia chciała, aby armia polska i ludność cywilna walczyła w obronie interesów angielskich do ostatniej kropli krwi.

Angielscy politycy, którzy wzięli na swoje barki odpowiedzialność za ten

wielki rozlew krwi, siedzieli sobie tymczasem w oddali i nie odczuwali wcale tej nędzy, w jaką wpadła Polska skutkiem ich ustawicznej agitacji.

Anglia dalej szerzyła swoje kłamliwe wieści przez radiostacje.

Anglicy milczeli jednak, kiedy słyszeli z Polski wołania o pomoc i kiedy przypomniano im traktaty. Gdy już zbliżał się koniec, prezydent Warszawy wystosował przez radio apel do rządu angielskiego, w którym powiedział: Chcielibyśmy narazie otrzymać skuteczną pomoc ze strony Anglii, tę pomoc, którą lud polski oceniał według swoich istotnych przekonań. W imieniu Polski proszę o przyjazną odpowiedź.

Ala Anglia milczała!



Polska została opuszczoną przez swego sojusznika właśnie w tym momencie, kiedy pomoc ze strony Anglii była najpotrzebniejszą.

Władcy Polski uciekają.

Drogi, wiodące z Warszawy na południe i wschód zostały zablokowane przez długie kolumny. Długie tabory wojskowe i niekończące się wprost sznurzy uchodzą

ców cywilnych uniemożliwiały posuwanie się naprzód.

Gdy w tej masie pojazdów ukazały się samochody z czerwonym znakiem „R” — siłą zaprowadzono porządek i utworzono drogę dygnitarzom. Ludzie musieli zejść z drogi i siedzieć w rowach lub na sąsiednich polach. Samochody rządowe miały pierwszeństwo!

„To kurierzy rządowi” rozeszła się pogłoska wśród tłumu, który już oddawna przestał wierzyć w to, co mu opowiadano. Gdy bowiem ludzie zajrzeli do okien przejeżdżających samochodów — to zobaczyli znajome twarze. Ludzie, którzy jeszcze wczoraj wydawali z zamku warszawskiego rozkazy, którzy w Pałacu Brühlowskim decydowali o losach Polski — teraz siedzieli w swych luksusowych wozach, wśród sterty kufrów i uciekali. Gdy zaś po samochodach rządowych ukazały się na szosie zielono pomalowane wozy naczelnego dowództwa — stało się wszystkim wiadomem, że rząd i naczelne dowództwo uciekają.

W krótkim odstępie za wozami uciekających władców posuwały się wojskowe samochody. Były to szybkie wozy, na które wczoraj załadowano skrzynie i worki z aktami warszawskiego archiwum. W jednym z pierwszych wozów uciekinierzy poznali pana Kwiatkowskiego, b. ministra skarbu polskiego, który uciekał wraz z Mościckim, Rydzem Smigłym i Beckiem.

Rząd ucieka z pieniędzmi kraju! Rząd zdradził lud i pozostawił go na pastwę nieubłaganego losu, zabierając ludowi wszelkie środki, które mogły mu zapewnić byt na przyszłość. Ludzie ci wiedzieli, że miliony obywateli będą teraz głodowały, jeśli inne władze w poczuciu ludzkości nie uchronią mas przed zbliżającą się zimą.

(dalszy ciąg nastąpi).

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora.

Rozporządzenie

o zapomogach dla odbiorców rent wojskowych byłego państwa polskiego i osób, pozostałych po nich

(Rozporządzenie o ofiarach wojennych)

Z dnia 20 grudnia 1939 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kancelarza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych obszarów polskich z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządza:

(1) Otrzymują, nie uznając tym pretensji prawnej, biorąc za podstawę przepisy ustawy polskiej z dnia 17 marca 1932 r. w brzmieniu ustalonym dnia 11 września 1934 r., na pokrycie utrzymania

a) jednorazową zapomogę natychmiastową — inwalidzi ostatnich trzech grup (z utratą zdolności zarobkowej ponad 75% do 100%), oraz wdowy niezdolne do zarabkowania powyżej lat 55 i rodzice zmarłych inwalidów — w wysokości kwoty miesięcznej polskich należności zaopatrzenia do kwoty maksymalnej zł. 250.—,

b) zaczynając od dnia 1 grudnia 1939 r. bieżącą zapomogę w wymiarze 80% polskich należności zaopatrzenia — wszyscy ciężko poszkodowani z utratą zdolności zarobkowej od 45 do 100%, oraz osoby pozostałe po nich wymienione pod a), niewidomi i potrzebujący pielęgnacji — zapomogę w pełnym wymiarze polskich należności zaopatrzenia.

(2) Inwalidom z utratą zdolności zarobkowej od 25 do 44% może być przyznana na wniosek w razie szczególnego położenia krytycznego zapomoga jednorazowa. Zapomogi tego rodzaju wolno powtórnie udzielać w razie niezmiennych stosunków gospodarczych petenta najwcześniej po upływie trzech miesięcy.

(3) Kwoty zapomóg, udzielonych w czasie od dnia 1 października 1939 r. tytułem polskich należności zaopatrzenia lub zaliczki na poczet tych należy przy tym zaliczyć.

(4) Warunkiem udzielania zapomogi jest przedłożenie zaświadczenia życia i książki inwalidzkiej.

§ 2

(1) Przy stosowaniu przepisów § 1 ust. 1 lit. b) zapomogi nie winny wynosić mniej niż zł. 60.— i nie więcej niż zł. 200.— miesięcznie.

(2) Zapomogi z mocy niniejszego rozporządzenia nie podlegają podatkowi dochodowemu i zajęciu, poza wyjątkiem wykonania pretensji alimentacyjnych.

§ 3

Zapomogi udziela się względem wysokości ich w oparciu o przepisy ustawy Rzeszy Niemieckiej o zaopatrzeniu, jeżeli odbiorca udowodni swą przynależność do narodu niemieckiego.

§ 4

(1) Zawodowi wojskowi w stanie spoczynku, którzy służyli w związku niemieckiej lub austriacko-węgierskiej armii w czasie wojny światowej, otrzymują zapomogę według rozporządzenia o tymczasowym uregulowaniu wypłaty zapomóg emerytom byłego państwa polskiego i polskich związków samorządowych z dnia 9 grudnia 1939 r. (Dziennik rozporządzeń G. G. P. str. 206); jeżeli doznali uszkodzenia zdrowia na skutek służby lub okoliczności właściwych służbie tej, może im być przyznana dalsza kwota bieżąca do wysokości 50.— zł.

(2) Wdowy po wymienionych osobach otrzymują połowę zapomóg przewidzianych w ust. 1.

§ 5

Żydzi nie otrzymują zapomóg na podstawie niniejszego rozporządzenia.

§ 6

Zapomogi bieżące z mocy niniejszego rozporządzenia mogą być każdorazowo odwołane.

§ 7

(1) Kwoty zapomóg ustalają i wypłaty zlecają urzędy Generalnego Gubernatora dla opieki nad inwalidami wojennymi (dawniej polskie urzędy zaopatrzenia) w Krakau (w Krakowie), w Warszaw (w Warszawie), w Kielece (w Kielecach) i w Lublin (w Lublinie).

(2) Dla zapomóg w myśl § 4 niniejszego rozporządzenia właściwy jest tylko urząd w Krakau (w Krakowie).

§ 8

Środki konieczne dla zapomóg oraz koszty na pokrycie wydatków urzędów ponosi budżet Generalnego Gubernatorstwa.

§ 9

(1) Kto celem uzyskania zapomogi podaje fałszywe dane, podlega karze ciężkiego więzienia na czas nie krótszy od lat 3. Tej samej karze podlega pomocnik.

(2) Dla zawyrokowania właściwy jest Sąd Specjalny.

Krakau (Kraków), dn. 20 grudnia 1939 r.

Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
Frank

Pierwsze postanowienie wykonawcze

do rozporządzenia o zapomogach dla odbiorców rent wojskowych byłego Państwa Polskiego i osób, pozostałych po nich.
(Rozporządzenie o ofiarach wojennych)

Z dnia 21 grudnia 1939 r.

Na podstawie § 10 rozporządzenia o ofiarach wojennych z dnia 20 grudnia 1939 r. (Dziennik rozporządzeń G. G. P. 1940 r. I str. 1), postanawiam:

§ 1

Do § 1 rozporządzenia.

Jeżeli postanowiono w później wydanych ustawach i zarządzeniach administracyjnych polskich obciąża należności zaopatrzenia ogólnie lub dla poszczególnych

nych grup inwalidów wojennych i osób pozostałych po nich, obciąża te należy stosować do zapomóg wszystkich grup.

§ 2

Do § 1 ust. 1 c rozporządzenia.

Potrzebujący pielęgnacji są wszyscy, którzy według ustawy polskiej pobierali dodatek pielęgnacyjny. Przy dodatku pielęgnacyjnym najniższej grupy można w poszczególnym wypadku zbadać, czy według stanu stosunków należy dalej przyznać ten dodatek.

§ 3

Do § 2 ust. 1 rozporządzenia.

Kwota najniższa zł. 60.— odnosi się tylko do rent, które w razie obciążenia spadłyby pod tę kwotę; natomiast kwoty zapomóg wynoszące nie obciążone już mniej niż zł. 60.—, należy wypłacać w dotychczasowym wymiarze.

§ 4

Udowodnienie przynależności do narodu niemieckiego należy skutecznie przedłożyć zaświadczenia odnośnej władzy administracji ogólnej.

§ 5

Do § 7 rozporządzenia.

Zażalenia w sprawach zapomóg kierownik odnośnego urzędu załatwia zwykłym zawiadomieniem.

W razie dalszego zażalenia decyduje Kierownik Wydziału Pracy przy Urzędzie Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów. O ile sporne są kwestie zasadnicze, wymieniony upewni się porozumienia Wojskowego Pełnomocnego Specjalnego.

Kraków (Krakau), dn. 21 grudnia 1939 r.

Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
W zastępstwie
Dr. Frauendorfer

Regularna komunikacja lotnicza na linii Berlin-Moskwa.

Moskwa, 29 stycznia.

Komunikacja na otwartej przed kilku dniami linii lotniczej Berlin — Moskwa odbywa się regularnie. Samoloty niemieckie i sowieckie codziennie obsługują tę linię według ustalonego rozkładu jazdy. Onegdaj popołudniu wylądował na lotnisku w Moskwie samolot niemiecki, który przetrzeźniał Królewiec — Moskwa (1.232 km) przebył bez lądowania w ciągu 4 godzin 59 minut.

Minister skarbu Rzeszy w Warszawie.

Warszawa, 27 stycznia.

Minister skarbu Rzeszy, hr. Schwerin von Krosigk, który odbywa obecnie podróż po terenach Generalnego Gubernatorstwa, zatrzymał się w Warszawie.

Korzystając z pobytu w b. stolicy Polski min. hr. Schwerin von Krosigk odbył konferencję z gubernatorem dr. Flasche-rem oraz członkami zarządu cywilnego dystryktu warszawskiego.

Z Warszawy udaje się min. hr. Schwerin von Krosigk w dalszą podróż ku granicy rosyjskiej, celem inspekcji służby celnej.

Uchwycenie trzech bandytów.

Kraków, 29 stycznia. Policja komunikuje: Przy pomocy dwóch niemieckich kolejarzy dworca kolejowego Kocmyrzów, zdołano uchwycić trzech niebezpiecznych bandytów. Bandyci ci napadli 20 grudnia 1939 r. na posiadłość w pobliżu Kocmyrzowa. 24-go stycznia b. r. zdołano ich zaarrestować przy pomocy 12-letniego chłopca, który bandytów rozpoznał. W posiadaniu bandytów znaleziono mundur szturmowca SS, 2 rewolwery nabite, opaski ze swastyką i opaski z napisem „Polska Policja”. Bandyci należą do szajki, która w ostatnich miesiącach dokonała całego szeregu włamań i napadów rabunkowych w powiecie krakowskim. Bandytów odstawiono do dyspozycji sądu.

Składajcie ofiary na P. C. K. i K. P. L. P. w Radomiu.

Kto

wypożyczy meble sypialni względnie kuchni wysiedleńcowi z Poznańskiego, obecnie urzędnikowi bankowemu na stanowisku. Adres wskaże Redakcja. 1-1

DOM HANDLOWO-KOMISOWY Zbigniew ŁAZOWSKI

Radom, Żeromskiego 34.
Przyjmuje do komisowej sprzedaży
Meble, Dywany, Palta,
Futra, Ubrania, Bieliznę,
Galanterję, Obuwie,
Nakrycia stołowe,
Porcelanę,
Naczynia kuchenne,
Maszyny do pisania,
Maszyny do szycia,
Fortepiany, Pianina,
1-3 Obrazy, Książki i inne.

Na życzenie udziela się zaliczek.
Załatwia i pośredniczy we wszystkich transakcjach handlowych.

SZMATY

do czyszczenia
maszyn (czyste,
wyprane) w każdej
ilości kupuje
firma „BATA”.

Płaci najwyższe ceny.

3-3

Kara śmierci w Bydgoszczy.

Sąd specjalny w Bydgoszczy skazał 61-letniego Michała Harmę na śmierć i na utratę praw obywatelskich. Na tej samej rozprawie skazano 20-letnią Helenę Plicheńską z dawnego teatru polskiego w Bydgoszczy na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 6 lat. Oboje oskarżeni brali udział w występach przeciwko Niemcom w pierwszych dniach września.

Ostatnie transporty Niemców z Wołynia.

Kraków, 29 stycznia. Główny przywódca SS i szef policji Rzeszy Henryk Himmler bawił w ubiegły piątek w Krakowie. Na dworcu witał go wyższy przywódca SS i szef policji w Gubernatorstwie Krüger. W ciągu nocy udał się Himmler do Przemyśla, aby być obecnym przy powrocie ostatnich transportów Niemców z Wołynia i Galicji Wschodniej przybywających do Rzeszy.

Kino ADRIA ■ Od poniedziałku 29 Stycznia ■ Kino ADRIA

TYLKO CZTERY DNI! — Poniedziałek, Wtorek, Środa i Czwartek

PIĘKNY FILM **GRANICA** w rol. główn. **Elżbieta BARSZCZEWSKA,**
p. t.: **Jerzy PICHELSKI i inni.**

Początek codziennie o godz. 3³⁰. — Ostatni seans o godz. 6³⁰.

UWAGA! W Piątek, Sobotę i Niedzielę, film wyświetlany nie będzie.

WEZWANIE.

Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja, opiekująca się losem jeńców, łącznie z Komitetem Pomocy Ludności Polskiej w Radomiu zwracają się do wszystkich sfer społeczeństwa z wezwaniem, aby w czasie jaknajkrótszym złożyło potrzebną ilość ciepłej bielizny i skarpet dla ułatwienia jeńcom polskim przetrwania zimy.

Ofiary w naturze, gotówce i datki zbierać będą za pokwitowaniem osoby upoważnione przez P. C. K.

Powyższe dary przyjmowane będą codziennie w lokalu P. C. K., Plac 3 Maja 8 za pokwitowaniem w godzinach: od 10 do 13 i od 16 do 18.

Radom, dn. 21 grudnia 1939 r.

P. C. K. i K. P. L. P. w Radomiu.

Genehmigt: Stadthauptmann

SCHWITZGEBEL

S. A. Gruppenführer.

Lekarz powiatowy na dawniejszy powiat Koźienice mieszka w Pionkach w bloku M108 miesz. 7 na terenie Wytwórni i przyjmuje interesantów codziennie od godziny 9—12 za wyjątkiem
Dr. Tadeusz Majchrzak
wtorków, piątków i niedziel
lekarz powiatowy 1-3

Landratura (Starostwo) w Radomiu podaje do wiadomości, że dni
przyjąć są wyłącznie we **WTORKI i PIĄTKI** od godz. 10 do 13.

W innych dniach i godzinach strony bezwzględnie załatwiane nie będą.

Firma chrześcijańska. 37-0

Podania — prośby

do władz urzędowych, przepisowe,
język niemiecki. Pierackiego 29-3.

Poszukuje pokoju przy renowacji rodziny, możliwie z wejściem niekrepującym, w centrum miasta. Oferty do Redakcji lub portiera Hotelu Francuskiego dla J. Ordona. 1-3

KUPIĘ zaraz dobre
pianino Zgłoszenia Redakcja. 1-2

Skargi, reklamacje

PRZEPISOWE.
JĘZYK NIEMIECKI.

Pierackiego 29-3. 28-0

Podania do Dystryktu, Landratury, Zarządu Miasta w sprawach: handlu w Radomiu i Łodzi, o ograniczenie kontyngentu, o mieszkanie, pracę, emeryturę. Zwolnienie jeńców z niewoli. Wyszukiwanie zaginionych w Niemczech i Sowieciech. Terminowo-przepisowo po niemiecku. Felicja Gralikowska, Żeromskiego 35. 7-7

Zginal jamnik z blizną na grzbiecie od prowadzić — Piłsudskiego 19 m. 9 **za nagrodą**

ŁÓJ

oraz inne tłuszcze WYMIE-
NIA na MYDŁO lub KUPUJE
znana FABRYKA MYDŁA
J. BORKOWSKI
Radom, Starokrakowska 48.

Unieważniam zgubiony
dowód osobisty, książeczkę wojskową i prawo jazdy — **WACŁAW HOLUB.** 2-3

Firma chrześcijańska
Biuro Z. Balkowski
Pisanie Prośb
Radom, Piłsudskiego 1.
Prośby i podania do władz po niemiecku i po polsku. 13-0

Unieważniam zaginiony weksel in blanco na 50 zł. Wystawca — Lisowski Stefan, Zwoleń, zlecenie — Trajmańska Icka, Zwoleń.

OGŁOSZENIA DROBNE: za słowo 20 gr., OGŁOSZENIA HANDLOWE: cała strona 300 zł., pół str. 175 zł., 1/4 str. 100 zł., 1/8 str. 75 zł., 1/16 str. 50 zł., 1/32 str. 30 zł., 1/64 str. 20 zł., zaofiarowanie pracy 20 gr., poszukiwanie 10 gr. za słowo. — Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Przyjmuje: Plac 3-go Maja Nr. 1 w K. K. O. od 10 — 13 prócz niedziel i świąt.

Druk i Wydawca Cs. Osłomek, Radom, Żeromskiego 49.